

Zaolzie. 80. rocznica zbrodni w Główczyńie: Pamięć o bohaterach wciąż żywa

Data publikacji: 11.04.2025 14:54

80 lat temu, 6 kwietnia 1945 roku, w Główczyńie na stoku Kozubowej w Łomnej Dolnej zamordowani zostali trzej działacze Związku Walki Zbrojnej Armii Krajowej: Stanisław Richter „Kostrzewa”, Jan Sikora „Kurzyszek” oraz Bolesław Ryłko. Rocznicę tych tragicznych wydarzeń uczczono w miniony weekend, w miejscu, gdzie w 1980 roku odsłonięto pomnik upamiętniający ich ofiarę.

Uroczystości związane z 80. rocznicą zbrodni w Główczyńie na stoku Kozubowej w Łomnej Dolnej. mat.pras.ox.pl

Początkowo w tym miejscu stał brzozyowy krzyż, który w 1980 roku został zastąpiony pomnikiem. Wśród uczestników uroczystości, która odbyła się w niedzielę 6 kwietnia, byli członkowie rodzin ofiar, przedstawiciele władz lokalnych oraz członkowie Miejsowego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. Pomnik w Główczyńie przypomina o bohaterskiej postawie partyzantów, którzy mimo brutalnych tortur, nie zdradzili swoich towarzyszy z partyzantki.

Inicjatorem obchodów był Stanisław Gawlik, który przypomniał o wydarzeniach sprzed 80 lat. Wspominał, jak Kiczmer z Gnojnika, który ukrywał jeńców serbskich, przygotował zasadzkę na partyzantów, udając chęć przekazania broni. 5 kwietnia 1945 roku Niemcy uwięzili trzech mężczyzn, a przez całą noc torturowali ich w sztabie na Sałajce. 6 kwietnia, po kolejnym brutalnym przesłuchaniu, zostali zabici w Główczyńie. Mimo brutalnych tortur, bohaterowie nie wydali żadnych informacji o partyzanckich bunkrach ani swoich towarzyszach broni.

Leszek Richter, wnuk Stanisława Richtera, który nie poznał swojego dziadka, podczas uroczystości podzielił się wspomnieniami babci oraz refleksjami na temat poświęcenia, do jakiego byli zdolni jego przodkowie. **- Ich ofiara nie poszła na marne. Walczyli o naszą wolność, o to, byśmy mogli mówić po polsku i czesku** – mówił Richter, podkreślając, że pomimo młodego wieku, jego dziadek i wujek byli gotowi złożyć najwyższą ofiarę.

Leszek Richter, wnuk jednej z ofiar, podkreślił, jak ogromny wpływ miały te tragiczne wydarzenia na życie ich rodzin. Richter wspominał, jak tragiczne wydarzenia wojenne odbiły się na psychice jego babci oraz ojca, który wówczas miał zaledwie rok. Podkreślał, że te wspomnienia, choć odległe w czasie, wciąż żyją w pamięci potomków, a pamięć o tych bohaterach pozostaje żywa do dziś.

